

Logiczna forma świata, myśli i języka u Wittgensteina

„*Tractatus logico-philosophicus*” Ludwika Wittgensteina próbuje odpowiedzieć na pytanie o stosunek myśli do świata. Utożsamiając myślenie z językiem, ów geniusz w dziedzinie logiki i filozofii języka chce poznać relacje języka i rzeczywistości.

Podstawowy podział tekstu traktatu to podział na rozważania o szeroko pojętym charakterze logicznym: o logicznej formie świata, myśli i języka, oraz na uwagi „mistyczne”. W swej pracy postaram się przedstawić pierwszą część dzieła, omijając niezwykle ciekawe tezy dotyczące metafizyki jako zbioru niedorzeczności, „czegoś niewyraźnego”, mistycznego, nie należącego już jednak do świata.

Zagadka związku myśli i świata jest rozwiązywalna po poznaniu istoty zdania, jak pisze uczeń Russella: „*Podać istotę zdania, to podać istotę wszelkiego opisu, czyli istotę świata.*”¹ Wittgenstein postawił sobie szczytny cel swego dzieła: „*Całe moje zadanie to wyjaśnienie natury zdań*”² - jak pisał. Ja postawię sobie nieco skromniejszy zamiar: spróbuję jak najjaśniej ukazać naturę zdań według Wittgensteina.

„*Mistyka wśród pozytywistów*” miał stworzyć tak zwaną teorię obrazowania logicznego, opierającą się na wizji tego, jak będą wyglądały zdania po przeprowadzeniu analizy logicznej... Zaczniemy jednak od początku...

Wittgenstein uważał, że „*świat jest ogółem faktów, nie rzeczy*”³, a fakt to istnienie stanów rzeczy. Świat jako „*wyspa faktów w oceanie możliwości*”⁴ znajduje się w przestrzeni logicznej⁵ wyznaczonej przez struktury logiczne, które wskazują na sferę możliwości. Twierdził, iż nie da się wyjść poza przestrzeń logiczną.

Odnosnie świata (rzeczywistości) możemy mówić o :

- przedmiotach [Gegenstand], które są proste⁶ i trwałe⁷, przedmiot będąc substancją świata⁸ jest ostatecznie niezniszczalny i nieredukowalny, to niezmiennie tworzywo świata, przedmioty nie mogą istnieć z osobna, są od siebie zależne, a ich formy określają, w jakie związki mogą wejść z innymi przedmiotami, „*przedmioty zawierają możliwość wszystkich sytuacji*”⁹,

-sytuacji możliwej[Moguche sachlage], czyli możliwości istnienia i nieistnienia stanów rzeczy,

-stanach rzeczy[Sachverhalt], które istnieją, czyli o

-faktach [Tatsache] pozytywnych, które też mogą być negatywne w przypadku nieistnienia stanów rzeczy.

Zaś w przypadku języka możemy mówić o:

-nazwach [Name], czyli znakach prostych, nierozkładalnych dalej które przypominają punkty,

¹ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 5.4711.

² *Notebooks*, 22.1.1915.

³ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 1.

⁴ Analogii tej używa we Wstępie do *Tractatus*... B. Wolniewicz.

⁵ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, 1.13.

⁶ *Ibidem*, teza 2.02.

⁷ *Ibidem*, teza 2.0271.

⁸ *Ibidem*, teza 2.021.

⁹ *Ibidem*, teza 2.014.

-zdaniach elementarnych [Elementem Satz], czyli konfiguracjach nazw (podobnie jak stan rzeczy to konfiguracja przedmiotów),

-zdaniach [Satz] sensownych tj. funkcji prawdziwościowej zdań elementarnych, które są po prostu połączonymi zdaniem elementarnymi za pomocą stałych logicznych oraz o

-zdaniach prawdziwych, tych zgodnych z rzeczywistością, które są obrazami istniejących stanów rzeczy, stwierdzając pewne fakty.

Według wybitnego filozofa (jego sławę podkreśla się nawet w światowym kinie współczesnym, „Wittgenstein” – to brytyjski biograficzny film fabularny z 1993 r. w reż. Dereka Jarmana) powinniśmy interesować się (jako miłośnicy mądrości) tym, iloma punktami jest połączony język ze światem. „*Postrzeżenie twórczego charakteru języka - możliwości formułowania i rozumienia zdań, jakich nigdy wcześniej nie słyszeliśmy, opisywania nowych sytuacji za pomocą starych wyrażeń - przywiodło Wittgensteina do przekonania, że coś w języku musi tkwić, co nie jest oparte na umowach i co łączy go w sposób naturalny z rzeczywistością.*”¹⁰

Odpowiedź jest zdumiewająco prosta : nazwa oznacza [bedeuten], reprezentuje, wskazuje przedmiot. Zdanie elementarne opisuje [bildet up], odwzorowuje, pokazuje, jest obrazem stanu rzeczy. Zdanie złożone przedstawia [stellt dar] sytuację możliwą. Zdanie prawdziwe stwierdza [behauptet] fakt.

JĘZYK	RELACJA	RZECZYWISTOŚĆ
Nazwa	oznacza	przedmiot
Zdanie elementarne	opisuje	stan rzeczy
Zdanie złożone	przedstawia	sytuację możliwą
Zdanie prawdziwe	stwierdza	fakt

Przyjrzyjmy się im bliżej, zgodnie z celem analizy językowej, spróbujmy „uzyskać maksymalną jasność co do sensu używanych przez siebie wyrażeń”¹¹.

Świat składa się z tylko pozytywnych faktów, natomiast rzeczywistość to zarówno fakty pozytywne jak i negatywne, odnosi się ona do zdań, nie jest spostrzegalna zmysłowo. Świat to „ogół istniejących stanów rzeczy”¹², zaś rzeczywistość to „istnienie i nieistnienie stanów rzeczy”¹³. Mimo to można napisać znak równości pomiędzy nimi na zasadzie: jako kobieta w świecie mam określoną ilość torebek, dodaje jednak to nich torebki których nie mam (a które bezwzględnie chciałabym mieć), mimo to pozostaje niestety z tą samą liczbą torebek, więc świat = rzeczywistość. Poznać świat to poznać wszystkie fakty, wypowiedzieć wszystkie zdania prawdziwe to dać obraz świata.

Według Wittgensteina istnieje tylko rzeczywistość składająca się z faktów (a nie jak potocznie myślimy – rzeczy). Fakty wyrażają się w zdaniach prawdziwych.

Tworzące ten świat przedmioty mają formę, rozumianą jako możliwość występowania przedmiotów w stanach rzeczy¹⁴, czyli wchodzenia w pewne związki z innymi przedmiotami (w celu rozjaśnienia użyjmy metafory: np. moja bułka może wejść w związek z pomidorem, szyneczką... i to jest taka jej forma, która mówi o tym z czym mogę połączyć bułkę by mieć pyszne śniadanie, bo przecież z krzesłem chyba nie da rady...) Formy przedmiotów tj. przestrzeń, barwa i czas, wyznaczają (nieskończony) zbiór możliwych struktur stanów rzeczy (teoretycznie bułkę mogę połączyć z nieskończoną ilością odpowiednich „nakładek”), tego, co może a co nie może w świecie istnieć. Obojętnie jak różnie pomyślimy świat, musi on mieć coś wspólnego z rzeczywistym, i jest to pewna

¹⁰ Wojciech S a d y : Wprowadzenie do Traktatu logiczno-filozoficznego.

¹¹ Ibidem.

¹² Ludwig W i t t g e n s t e i n : Tractatus logico-philosophicus, teza 2.04.

¹³ Ibidem, teza 2.06.

¹⁴ Ibidem, teza 2.0141.

forma¹⁵, i „tę stałą formę stanowią właśnie przedmioty”¹⁶. Można też powiedzieć, iż formą (i treścią) jest substancja istniejąca niezależnie od tego, co jest faktem (czyt. istnienie stanu bułki)¹⁷.

„Żadnego przedmiotu nie można pomyśleć poza możliwością jego powiązania z innymi przedmiotami.”¹⁸ Przedmioty splatają się w stany rzeczy tj. ogniwa w łańcuchu¹⁹. Jak pisał Wittgenstein w tezie 2.01: „Stan rzeczy jest połączeniem przedmiotów (obiektów, rzeczy)”, dla których jest istotnie, że mogą być składnikami stanu rzeczy²⁰. Przedmioty są trwałe, zaś ich konfiguracje są zmienne²¹ (wyobraźmy sobie trwałą bułkę, a jej połączenie z serem jako nietrwałe, bo jak nam się zmieni humor to możemy zastąpić go ogórkiem). Kiedy znam przedmiot, automatycznie znam wszystkie możliwości jego występowania w stanach rzeczy²² (niemożliwe żebym wiedziała co to bułka nie wiedząc z czym się ją je). Stany rzeczy są wzajemnie niezależne²³, z istnienia jednego stanu rzeczy nie wynika nic o istnieniu innego²⁴ (chyba oczywiście, z jednej kanapki nie wynika inna, i nawzajem siebie „nie obchodzą”). Czym jest więc stan rzeczy? Weźmy przykład pewnego klucza. Według Wittgensteina nie jest on stanem rzeczy, jest to tylko materiał który skomponuje się ze stanem rzeczy. W rzeczach tkwi to, że mogą wystąpić w tych a nie innych stanach rzeczy. W przedmiocie jest wyznaczone jakie konfiguracje są dla niego możliwe (tzn. to może łączyć się z tym, ale nie z tamtym), czyli możliwość leży w naturze przedmiotu. Stany rzeczy mogą się oczywiście wzajemnie wykluczać. Istnienia i nieistnienia stanów rzeczy przedstawia nam zdanie²⁵. Konfiguracji przedmiotów w sytuacji odpowiada konfiguracja prostych znaków, czyli nazw w znaku zdaniowym²⁶.

Nazwa, czyli „znak pierwotny”²⁷ to punkt, zaś zdania to strzałka²⁸. Nazwa, jako znak prosty zastosowany w zdaniu²⁹, ma znaczenie, i to tylko w kontekście zdania. Nazwa oznacza przedmiot, który jest właśnie jej znaczeniem. Nie ma sensu (nie że to jest bez sensu, ale że nazwa nie ma sensu!). Zdanie zaś ma tylko sens³⁰, „pokazuje swój sens”³¹, brak mu zaś znaczenia (nie że to jest bez znaczenia, ale że zdanie nie ma znaczenia!). „Sensem zdania jest jego zgodność i niezgodność z możliwościami istnienia i nieistnienia stanów rzeczy”³². Tak więc zdanie jako całość ma nowe własności. Ponadto, „tylko w kontekście zdania nazwa ma znaczenie.”³³ Nazwa oznacza przedmiot, który jest jej znaczeniem. Zdanie elementarne nie miałyby sensu, gdyby niektóre ze składających się na nie nazw nie miały znaczeń - czyli gdyby nie istniały oznaczane przez nie przedmioty. Sens naszych zdań może być określony, twierdzi Wittgenstein, tylko pod warunkiem, że istnieją znaki proste, czyli nazwy. A skoro nazwy są proste, to proste jest to, co one oznaczają - przedmioty. Istnienie trwałych przedmiotów gwarantuje, że nazwy mają znaczenie, a to z kolei gwarantuje, że zdania mają sens - i że możemy w języku tworzyć prawdziwe albo fałszywe obrazy świata.

Do rzeczywistości odnoszą się zdania elementarne, nie posiadające wbrew Frege'emu predykatu. Ich wprowadzenie dla Wittgensteina jest podstawą zrozumienia innych rodzajów zdań³⁴, mimo iż „ze zdania elementarnego nie da się wywnioskować żadnego innego”³⁵. Zdanie elementarne to nie zdanie

¹⁵ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 2.022.

¹⁶ Ibidem, teza 2.023.

¹⁷ Ibidem, tezy 2.024, 2.025.

¹⁸ Ibidem, teza 2.0121.

¹⁹ Ibidem, teza 2.03.

²⁰ Ibidem, teza 2.011.

²¹ Ibidem, teza 2.0271.

²² Ibidem, teza 2.0123.

²³ Ibidem, teza 2.061.

²⁴ Ibidem, teza 2.062.

²⁵ Ibidem, teza 4.1.

²⁶ Ibidem, teza 3.21.

²⁷ Ibidem, teza 3.26.

²⁸ Ibidem, teza 3.144.

²⁹ Ibidem, teza 3.202.

³⁰ Ibidem, teza 3.3.

³¹ Ibidem, teza 4.022.

³² Ibidem, teza 4.2.

³³ Ibidem, teza 3.3.

³⁴ Ibidem, teza 4.411.

w stylu „Ala ma kota”, zresztą nie wiadomo w ogóle w jakim jest stylu, bo nie istnieje przykład takiego zdania, wiemy tylko że „Ala ma kota” itd. to nie zdania elementarne, musimy wyjść umysłem poza szkolny elementarz i stereotypy.

Jakiegokolwiek zdanie jest to wynik operacji prawdziwościowych na zdaniach elementarnych. Operacja prawdziwościowa to sposób powstawania ze zdań elementarnych funkcji prawdziwościowej³⁶. Zaś funkcje prawdziwościowe zdań elementarnych to wyniki tych operacji.

Zdania elementarne stwierdzają istnienie pewnego stanu rzeczy³⁷. Jeśli zdanie elementarne jest prawdziwe tzn. ze stan rzeczy istnieje, i na odwrót³⁸.

Zdanie elementarne składa się z nazw, symboli prostych oznaczanych przez Wittgensteina „x”, „y”, „z”. Jako funkcja nazw jest oznaczane : „fx”, „ $\varphi(x,y)$ ” lub „p”, „q” itd. Niestety, Wittgenstein nie podaje żadnego przykładu ani zdania elementarnego ani nazwy, nie będę się w tej sprawie więc wyłamywać, co wielokrotnie próbował zrobić Russel, bezskutecznie. Wiemy jednak na pewno, że zdanie elementarne to konfiguracja nazw, a nie ich zbiór. Zdania elementarne są logicznie niezależne, jest to tzw. zasada atomizmu logicznego. Jeśli podalibyśmy wszystkie prawdziwe zdania elementarne, to całkowicie opisalibyśmy świat³⁹ (optymistyczny wniosek – nie możemy w pełni opisać świata). Zdanie opisuje pewien stan rzeczy konstruując za pomocą rusztowania logicznego świat⁴⁰.

Wittgenstein ujmuje zdanie za Russellem i Fregem „jako funkcję zawartych w nim wyrażen”⁴¹. Zdanie posiada rysy (wewnętrzne własności faktu⁴²) istotne oraz przypadkowe⁴³. Bez istotnych zdanie nie mogłoby wyrażać sensu, a przypadkowe rysy są związane „ze szczególnym sposobem wytwarzania znaku zdaniowego”⁴⁴. Chodzi o to, że –jak wyjaśnia dalej Wittgenstein- „w zdaniu istotne jest więc to, co wspólne wszystkim zdaniom mogącym wyrazić ten sam sens”⁴⁵. W przestrzeni logicznej zdanie ma pewne wyznaczone miejsce⁴⁶. Zdanie ustala rzeczywistość na „tak” lub „nie”⁴⁷, jest ono „wyrazem swych warunków prawdziwości”⁴⁸. Istotą zdania stanowi jego forma ogólna⁴⁹, podać jego istotę to to samo co podać istotę świata⁵⁰. Wartość logiczna zdań zależy od wartości wchodzących w nich zdań elementarnych, nie od ich sensu. Świat jest warunkiem prawdziwości zdań.

Zdanie sensowne mówi jaka rzecz jest, a nie czym ona jest⁵¹. Zdanie to ma tylko sens, którym jest sytuacja możliwa, czyli zdanie przedstawia sytuacje możliwą (np. moja bułka jutro zostanie zjedzona – sytuacja możliwa, ale niekoniecznie się spełni jeśli odczuję apetyt już dziś). Zdanie przekazuje nowy sens przez stare wyrażenia⁵². „Zdanie zawiera formę swego sensu, ale nie jego treść.”⁵³ Zdanie to nie nazwa wbrew Fregemu, niczego nie nazywa, tylko przedstawia, bo nie ma znaczenia, tylko sens. Zdanie sensowne może być albo prawdziwe albo fałszywe. Podobnie jak ograniczony jest zbiór możliwych faktów, ograniczony jest zbiór możliwych zdań sensownych. Ogół zdań sensownych ma, wyznaczone przez formę logiczną, granice. Wszystkie zdania sensowne są ekstensjonalne, tzn. sens zależy wyłącznie od denotacji ich składników - nazw. Nie każde połączenie znaków jest sensowne (np. bułka nie lata bo nie ma szynki).

³⁵ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 5.134

³⁶ Ibidem, teza 5.3.

³⁷ Ibidem, teza 4.21.

³⁸ Ibidem, teza 4.25.

³⁹ Ibidem, teza 4.26.

⁴⁰ Ibidem, teza 4.023.

⁴¹ Ibidem, teza 3.318.

⁴² Ibidem, teza 4.1221.

⁴³ Ibidem, teza 3.34.

⁴⁴ Ibidem, teza 3.34.

⁴⁵ Ibidem, teza 3.341.

⁴⁶ Ibidem, teza 3.4.

⁴⁷ Ibidem, teza 4.023.

⁴⁸ Ibidem, teza 4.431.

⁴⁹ Ibidem, teza 5.471.

⁵⁰ Ibidem, teza 5.4711.

⁵¹ Ibidem, teza 3.22.

⁵² Ibidem, teza 4.03.

⁵³ Ibidem, teza 3.13.

Struktura logiczna to nie związek słów w zdaniu w sensie gramatycznym, ale związek nazw w zdaniu elementarnym. Forma logiczna odzwierciedla się w zdaniu⁵⁴. Struktura to też związek przedmiotów w stanie rzeczy: „*struktura faktu składa się ze struktur stanów rzeczy*”⁵⁵. Zatem logiczne struktury stanów rzeczy i przedstawiających je zdań elementarnych są identyczne. W ten sposób zdanie elementarne pokazuje jak splecione są ze sobą przedmioty w stanie rzeczy (ukazuje konkretne połączenie tej bułki z tym pomidorem). Forma logiczna jest wspólna językowi i rzeczywistości: z jednej strony wyznacza ona ogół możliwych zdań sensownych, zaś z drugiej strony ogół możliwych sytuacji.

Odnajdujemy u Wittgensteina dwie teorie stosunku myśli do świata, a więc dwie teorie zdania. Według pierwszej zdanie to klasa warunków prawdziwości, druga zaś mówi o nim jako o obrazie możliwego stanu rzeczy. Pierwsza to teoria zdań złożonych, druga dotyczy zdań prostych. W ostatniej spójniki logiczne są bezużyteczne.

Fundamentalną tezą całej logicznej części traktatu jest według Wojciecha Sady stwierdzenie, iż zdanie to obraz sytuacji, obraz rzeczywistości, „*model rzeczywistości, jak ją sobie myślimy*”⁵⁶, który polega na pewnym połączeniu jego elementów.. Zdanie jako obraz sytuacji jest obrazem logicznym. Aby zdanie mogło być obrazem musi spełniać dwa warunki. Przede wszystkim musi samo być faktem oraz struktura znaku zdaniowego musi odwzorowywać strukturę faktu, którego istnienie to zdanie stwierdza⁵⁷. „*Tworzymy sobie obrazy faktów*”⁵⁸, obrazy te przedstawiają nam jakąś sytuację w przestrzeni logicznej, czyli istnienie lub nieistnienie stanów rzeczy(mam w umyśle obraz wielkiej chrupiącej bułki z szynką). Tworząc obraz tylko uwidaczniamy możliwość w nim przedstawiona, a nie stwarzamy jej.

Zdanie „Ta bułka jest smaczna z serem” wyznacza możliwy stan rzeczy, rozumiem je niezależnie od tego czy jest prawdziwe czy fałszywe. Kiedy rozumiem zdanie, to wiem co jest faktem, gdy jest prawdziwe⁵⁹. Kiedy zdanie jest prawdziwe? Gdy dany stan rzeczy istnieje⁶⁰ (gdy bułka z serem faktycznie jest pyszna).

W przedstawianej sytuacji da się wyróżnić jej składniki (bułka, ser) i zachodzące pomiędzy nimi związki. Trzeba pamiętać, że dla Wittgensteina sytuacje można tylko opisywać, a nie nazywać. Związki te to struktura sytuacji. Nowe sytuacje powstają poprzez łączenie starych wyrazów (elementów zdania) na nowe sposoby. Jest jednak ważny warunek: składniki zdania muszą być połączone zgodnie z regułami logiki, tak więc struktura zdań jest strukturą logiczną. Dlatego mówi się o logicznym obrazie. Obraz jest też faktem⁶¹.

Struktura to związek elementów obrazu⁶², a możliwość struktury to forma odwzorowania obrazu. Forma odwzorowania obrazu jest wspólna obrazowi i rzeczywistości⁶³. Podobnie i forma logiczna, forma rzeczywistości⁶⁴. Obraz może odwzorować każdą rzeczywistość, tylko musi mieć jej formę⁶⁵.

Przedstawia on pewien obiekt z zewnątrz, trafnie lub błędnie⁶⁶. Obraz jest prawdziwy jeśli jest on zgodny z rzeczywistością i na odwrót⁶⁷ (mój obraz tej okrągłej bułki byłby niezgodny z rzeczywistością gdyby ta bułka była kwadratowa). Musi zostać porównany rzeczywistością, nie jest

⁵⁴ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 4.121.

⁵⁵ Ibidem, teza 2.034.

⁵⁶ Ibidem, teza 4.01.

⁵⁷ Ibidem, teza 4.022.

⁵⁸ Ibidem, teza 2.1.

⁵⁹ Ibidem, teza 4.024.

⁶⁰ Ibidem, teza 4.25.

⁶¹ Ibidem, teza 2.141.

⁶² Ibidem, teza 2.15.

⁶³ Ibidem, teza 2.17.

⁶⁴ Ibidem, teza 2.18.

⁶⁵ Ibidem, teza 2.171.

⁶⁶ Ibidem, teza 2.173.

⁶⁷ Ibidem, teza 2.222.

nigdy prawdziwy a priori⁶⁸. „Jeżeli zdań elementarnych nie możemy podać a priori, to chęć ich podania musi wieść do jawnej niedorzeczności”⁶⁹

Jeśli możemy pomyśleć o pewnym stanie rzeczy (pyszna bułka z serem), to znaczy, że możemy stworzyć sobie jego obraz⁷⁰. Jego sensem jest to, co przedstawia⁷¹.

Obraz świata to również dla Wittgensteina „ogół myśli prawdziwych”⁷².

„Myśl zawiera możliwość pomyślanej sytuacji. Cokolwiek da się pomyśleć, jest też możliwe.”⁷³ W zdaniu myśl jest postrzegalna zmysłowo⁷⁴, „może wyrażać się tak, że jej przedmiotom odpowiadają elementy znaku zdaniowego.”⁷⁵ Myśl jest pomyślanym znakiem zdaniowym⁷⁶, jest też zdaniem sensownym⁷⁷. W systemie „Traktatu...” myśl należy do świata, jest faktem podobnie jak inne fakty: składa się z (psychicznych) przedmiotów powiązanych w stany rzeczy, te znów składają się na (psychiczne) fakty.

Znak zdania służy nam do projekcji możliwej sytuacji⁷⁸. Znak zdaniowy jest więc znakiem którym wyrażamy myśl⁷⁹. „Polega on na tym, że jego elementy mają się do siebie w określony sposób”, to pewien fakt.⁸⁰ Gdyby wyobrazić sobie znak zdaniowy jako zbudowany z przestrzennych przedmiotów, to ich położenie wyraża sens zdania⁸¹.

„Język to ogół zdań”⁸² który przesłania myśl. „Granice mego języka oznaczają granice mego świata”⁸³ - jak pisał Wittgenstein. Pomiedzy językiem a światem istnieje pewne odwzorowanie podobnie jak w wewnętrznym stosunku odwzorowania pozostają do siebie płyta gramofonowa, myśl muzyczna, zapis nutowy, fale akustyczne.⁸⁴ Oba mają wspólną logiczną budowę, pewną ogólną regułę, dzięki której muzyk odczyta symfonię z partytury.

„Wszystkie zdania naszego języka potocznego są faktycznie w pełni uporządkowane logicznie. To coś najprostszego, co mamy tu podać, nie jest tylko podobizna prawdy, lecz samą prawdą”⁸⁵, więc problemy nasze są „najkonkretniejsze ze wszystkich”.

Wittgenstein twierdził, że istnieje tylko jedna całkowita analiza zdania⁸⁶, człowiek musi dojść zawsze do tego samego wyniku niezależnie od obranej kolejności. Analiza językowa polega na rozłożeniu zdania złożonego np. $q \vee (p \rightarrow q)$ na zdania proste (p, q) i stałe logiczne (\vee, \rightarrow) . Obojętnie w jakiej kolejności. Zaś zdania proste rozkładamy na nazwy.

Stałe logiczne nie mają odpowiednika w rzeczywistości, bo - jak argumentuje Wittgenstein- gdyby negacja coś znaczyła, to nie można by zapisać $p \equiv p$, gdyby negacja miała odnosić się do rzeczywistości, a skoro mogę użyć tego zapisu więc stałe logiczne nie odnoszą się do rzeczywistości. Ponadto, gdyby implikacja np. $p \rightarrow q$ coś znaczyła, to nie można by jej było zastąpić negacją i alternatywą.

⁶⁸ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 2.225.

⁶⁹ Ibidem teza 5.5571.

⁷⁰ Ibidem teza 3.001.

⁷¹ Ibidem teza 2.221.

⁷² Ibidem teza 3.01.

⁷³ Ibidem teza 3.02.

⁷⁴ Ibidem teza 3.1.

⁷⁵ Ibidem teza 3.2.

⁷⁶ Ibidem teza 3.5.

⁷⁷ Ibidem teza 4.

⁷⁸ Ibidem teza 3.11.

⁷⁹ Ibidem teza 3.12.

⁸⁰ Ibidem teza 3.14.

⁸¹ Ibidem teza 3.1431.

⁸² Ibidem teza 4.001.

⁸³ Ibidem teza 5.6.

⁸⁴ Ibidem teza 4.014.

⁸⁵ Ibidem teza 5.5563.

⁸⁶ Ibidem teza 3.25.

„Jem śniadanie i nie jem śniadania” - jest logiczną sprzecznością. Jest fałszywe bez względu na to, co jest faktem - widać stąd, że sprzeczność niczego o świecie nie mówi, jest bezsensowna!⁸⁷ Podobnie tautologie, czyli „zдания”, o których bez porównywania ich z rzeczywistością wiemy, że są prawdziwe. Np. „Jem śniadanie lub nie jem śniadania” nie mówi o świecie niczego, nie stwierdza, które kombinacje stanów rzeczy istnieją, a które nie (czy jem na serio śniadanie czy nie jem, to przecież dla mnie priorytet gdy głodu pora przyjdzie). A to znaczy, że istnienie i nieistnienie stanów rzeczy jest dla prawdziwości tautologii obojętne! Zaś świata logicznych idei, o którym tautologie mogłyby orzekać, nie ma!!! Logika wypełnia świat, granice świata są jej granicami⁸⁸.

I stąd najstłynniejsza może z tez *Traktatu*: tezy logiki są bezsensowne. O tym, że jedno i drugie są bezsensowne, świadczy fakt, że ich prawdziwość stwierdza się bez porównywania ze światem. Tezy logiki, niczego nie mówiąc, pokazują logiczną budowę języka i świata: „*Tezy logiki opisują rusztowanie świata, albo inaczej: przedstawiają je. Nie „mówią” o niczym. Zakładają, że nazwy mają znaczenia, a zdania elementarne- sens: taki jest ich związek ze światem.*”⁸⁹ Logika, stwierdza Wittgenstein w zagadkowej tezie 6.13, nie jest teorią, lecz lustrzaną podobizną świata.

Analiza logiczna dzieli więc zdania w sensie gramatycznym w sposób rozłączny (lecz chyba nie wyczerpujący) na trzy grupy:

- zdania sensowne, *pokazujące* możliwą sytuację („Za chwilę zjem tą bułkę”) i *mówiące*, co jest faktem, a zależnie od tego, co jest faktem, prawdziwe lub fałszywe;
- bezsensowne tezy logiki („Zjem lub nie zjem tej bułki”) i równania matematyki, zawsze prawdziwe (lub fałszywe), *pokazujące* logiczną formę rzeczywistości, ale niczego nie *mówiące*;
- niedorzeczności, które niczego ani nie pokazują, ani nie mówią („Bułka nie polecie bez szynki”).

Tak więc Wittgenstein odrzuca istnienie trzeciego królestwa myśli, logiki Fregego. Odrzuca predykat, którego znaczeniem jest pojęcie. Uznaje tylko świat faktów i tylko one dają się wyrazić. Wprowadza rozróżnienie tego, co można POWIEDZIEĆ i tego, co można POKAZAĆ: „*Jest teoria tego, co można wyrazić [gesagt] w zdaniach - czyli w języku - (i, co na jedno wychodzi, co można pomyśleć) i czego przez zdania wyrazić nie można, a można tylko pokazać [gezeigt]; a jest to, jak sądzę, kardynalny problem filozofii.*”⁹⁰

Tautologia i kontrtautologia nie są faktami. Stałe logiczne niczego nie oznaczają, stałe logiczne da się w ogóle wyeliminować. Otrzymujemy dzięki temu zapis równoważny zapisowi używającemu stałych logicznych, a obywający się bez nich. Zapis ten ma tę ogromną zaletę, że jasno z niego widać, co mówi zanalizowane zdanie.

Wojciech Sady stawia bardzo istotne pytanie: „*Jak istnienie w świecie przedmiotów i stanów rzeczy, a w języku nazw i zdań elementarnych może być warunkiem sensowności naszych zwykłych zdań, skoro nie potrafimy przeprowadzić całkowitej analizy tych zdań, a zatem w języku zawsze obywamy się bez nazw i ich bezpośrednich splotów? Jak o istocie obrazowania logicznego decydować może coś, czego nie ma?!*”⁹¹

Otóż zanalizowane przez nas zdania są w umyśle. Więc pomiędzy językiem a światem znajduje się myśl. Kiedy myślimy tworzymy obrazy logiczne faktów. Jak? Po prostu splatamy elementy myśli tak jak przedmioty w sytuacji. Dzięki znakowi zdaniowemu przekazujemy myśl drugiemu człowiekowi. Mówimy: „Jem śniadanie.” Niestety, nie wszystko zostaje w znaku zdaniowym zawarte, by w pełni zrozumieć myśl w nim zawartą, nasz rozmówca musi dopowiedzieć sobie to, co w znaku nie znalazło wyrazu. Powinien więc zrozumieć kontekst w jakim używam znaku zdaniowego („Jan jest w

⁸⁷ Ludwig Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, teza 4.461- 4.462.

⁸⁸ Ibidem, teza 5.61.

⁸⁹ Ibidem, teza 6.124.

⁹⁰ Listy to Russella [w:] Wojciech Sady: *Wprowadzenie do Traktatu logiczno-filozoficznego*.

⁹¹ Wojciech Sady: *Wprowadzenie do Traktatu logiczno-filozoficznego*.

najlepszym hotelu w mieście słynącym z pysznego kawioru, przysmaku Jana”) i użyć tzw. „*milczącej wiedzy*” jak określa ją Sady („Na pewno je kawior”).

I tak powstaje myśl w umyśle odbiorcy (plus minus podobna do myśli Jana). „*Właśnie dlatego, że formułowanym czy rozumianym znakiem zdaniowym towarzyszą myśli, zdania naszego języka potocznego mają sens takie, jakie są i nie czekają dopiero na przyszłą analizę, aby sensu nabrać.*”⁹² Ów proces rozumienia zdań jest podświadomy. Analiza logiczna polegałaby zatem na odsłanianiu ukrytej za znakiem zdaniowym myśli.

O swej semantyce, stosunku myśli do świata Wittgenstein mówił jako o „*teorii logicznego odwzorowania*”. Uparcie twierdził, iż „*cokolwiek da się w ogóle pomyśleć, da się jasno pomyśleć. Co się da powiedzieć, da się jasno powiedzieć.*”⁹³ Gdy spróbujemy pojąć jego poglądy, i uda nam się to (pewnie będziemy już w podeszłym wieku), autor „*Traktatu...*” radzi nam wtedy dumnie: „*Tezy moje wnoszą jasność przez to, że kto mnie rozumie, rozpoznaje w końcu jako niedorzeczne; gdy przez nie – po nich- wyjdzie ponad nie. (Musi niejako odrzucić drabinę, uprzednio po niej się wspiąwszy.)*”⁹⁴ Staniemy na szczycie drabiny, spojrzymy w dół i może wtedy w jednym olśnieniu dojdzie do nas fakt, że „*o czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć*”.⁹⁵

Okazuje się ostatecznie, że stosunek myśli do świata jest niewyraźny. Świat jest opisywalny w naszym języku. Ale są rzeczy, których w języku wyrazić się nie da⁹⁶. Nie jest to satysfakcjonujący dla mnie kres poszukiwań, ale na szczęście możemy o tych niewyraźnych rzeczach pomyśleć. Tym, co niewyraźne jest to, co logiczne⁹⁷ : prawda o stosunku myśli do świata faktów. Niestety nie możemy stanąć gdzieś z boku logicznej przestrzeni i obiektywnie ocenić ich związku. Na szczęście jest również to, co wyższe⁹⁸ : prawda o stosunku woli do świata wartości...Ale to już zupełnie inny temat...

Bibliografia:

1. „*Tractatus logico-philosophicus*” Ludwig Wittgenstein, PWN 2004
2. „*Wprowadzenie do Traktatu logiczno-filozoficznego*” Wojciech Sady : <http://www.dziejemyśli.republika.pl/wittgenstein.htm>
3. „*O szklanej mucholapce, w której uwięził nas Sokrates*” Wojciech Sady (1998) : <http://www.dziejemyśli.republika.pl/wittgenstein.htm>
4. „*Poznawczy status praw logiki w Traktacie logiczno-filozoficznym*” Wojciech Sady (2000) : <http://www.dziejemyśli.republika.pl/wittgenstein.htm>

⁹² Wojciech Sady : *Wprowadzenie do Traktatu logiczno-filozoficznego*.

⁹³ Ludwig Wittgenstein : *Tractatus logico-philosophicus*, teza 4.116.

⁹⁴ Ibidem, teza 6.54.

⁹⁵ Ibidem, teza 7.

⁹⁶ Ibidem, teza 6.522.

⁹⁷ Ibidem, teza 4.12.

⁹⁸ Ibidem, teza 6.42.